

## Pełzająca „degazpromizacja” rosyjskiego eksportu

Szymon Kardaś

4 czerwca w Astrachaniu podczas odbywającego się z udziałem Władimira Putina posiedzenia prezydenckiej komisji ds. sektora paliwowo-energetycznego prezes Rosnefti Igor Sieczin zgłosił postulat przyznania prawa eksportu gazu systemem rurociągowym tzw. niezależnym producentom (pośród których dominują Novatek i Rosneft'). Zgłoszona propozycja dotyczy gazu wydobywanego ze złóż położonych na Syberii Wschodniej i Dalekim Wschodzie, który miałby być przeznaczony na rynki krajów Azji Południowo-Wschodniej (w szczególności do Chin). Władimir Putin, wcześniej wielokrotnie krytykujący pomysł demonopolizacji eksportu gazu systemem rurociągowym (obecnie prawo to przysługuje wyłącznie Gazpromowi), tym razem nie wyraził otwartego sprzeciwu, co należy interpretować jako zmianę stanowiska, przesądzającą o wprowadzeniu pomysłu Sieczina w życie.

Dalsze ograniczenie monopolu eksportowego Gazpromu (w grudniu 2013 roku zaczęła obowiązywać ustawa dająca *de facto* tylko Novatekowi i Rosnefti prawo eksportu gazu w formie skroplonej) nie będzie procesem demonopolizacyjnym *sensu stricto*, a jedynie formalnym potwierdzeniem coraz silniejszej pozycji wymienionych producentów gazu, kontrolowanych przez wpływowe osoby z bliskiego kręgu Putina. Prawdopodobne jest również, że prawo eksportu gazu systemem rurociągowym obejmie nie tylko rynki azjatyckie, ale również strategicznie ważny dla Rosji rynek europejski.

### „Demonopolizacja”: wymiar doraźny...

Chociaż podczas posiedzenia prezydenckiej komisji ds. sektora paliwowo-energetycznego Igor Sieczin (który jest sekretarzem komisji, a jednocześnie najbardziej wpływowym lobbystą w rosyjskim sektorze energetycznym) nie przedstawił szczegółowych założeń planowanej „demonopolizacji”, to z materiałów prasowych wynika, że rozważane są dwa alternatywne warianty ograniczenia monopolu Gazpromu na eksport gazu systemem rurociągowym. W świetle pierwszego, rosyjski koncern zobowiązany byłby do zakupu (po cenach eksportowych z odliczeniem kosztów transportu) gazu wydobywanego przez tzw. niezależnych producentów ze złóż położonych we wschodniej części Rosji, a następnie jego eksportu na rynki zewnętrzne (formalnie Gazprom zachowałby status wyłącznego eksportera i właściciela rurociągów). Drugi wariant obejmowałby utworzenie przez tzw. niezależnych producentów gazu specjalnego konsorcjum odpowiedzialnego za budowę infrastruktury przesyłowej (jej centralną częścią byłaby Siła Syberii – gazociąg o przepustowości 61 mld m<sup>3</sup> i długości 4 tysięcy km), umożliwiającej eksport gazu do Chin.

Zainteresowanie tzw. niezależnych producentów gazu (przede wszystkim Rosniefti, mającej znaczące aktywa gazowe we wschodniej części Rosji) udziałem w realizacji rosyjskich projektów gazowych na Syberii Wschodniej i Dalekim Wschodzie jest ich oficjalnym uzasadnieniem dla ubiegania się o prawo do eksportu surowca systemem rurociągowym. Bezpośrednim pretekstem do zgłoszenia propozycji był zawarty 21 maja br. przez Gazprom i CNPC 30-letni kontrakt na dostawy 38 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie.

Wpisuje się to w konsekwentnie realizowaną przez nie strategię wzmacniania obecności na dynamicznie rozwijającym się chińskim rynku energetycznym (Rosnieft' intensywnie rozwija współpracę naftową z CNCP i Sinopec; Novatek będzie eksportował do Chin gaz skroplony z realizowanego wspólnie z chińskim koncernem CNPC projektu Jamał-LNG). Konsekwencją „demonopolizacji” może być zwiększenie szans na terminowe wywiązanie się przez Rosję z zobowiązań kontraktowych wobec CNPC (w pierwszych latach obowiązywania umowy Gazprom samodzielnie nie będzie w stanie zapewnić poziomu wydobycia adekwatnego do potrzeb kontraktowych). Ewentualne utworzenie konsorcjum eksportowego (poza Rosnieftią i Gazpromem może do niego przystąpić m.in. ŁUKoil, który wyraził zainteresowanie udziałem we Wschodnim Programie Gazowym) umożliwiłoby także rozłożenie wysokich kosztów realizacji przedsięwzięcia na kilka podmiotów (inwestycje w infrastrukturę przesyłową i eksploatację złóż szacowane są wstępnie na 55 mld USD).

### **... i długofalowy**

W rzeczywistości jednak plany rosyjskiej ekspansji gazowej w Azji stanowią dla tzw. niezależnych producentów gazu wygodny pretekst do trwałego złamania monopolu Gazpromu na eksport gazu systemem rurociągowym.

Chociaż oficjalnie postulat zniesienia monopolu rurociągowego zgłoszony został dopiero podczas ostatniego posiedzenia prezydenckiej komisji ds. sektora paliwowo-energetycznego, dyskusja w tej sprawie prowadzona była od kilku lat. Jej podłożem były z jednej strony zmiany własnościowe w sferze gazowej, przede wszystkim przejęcie przez dwóch czołowych graczy z otoczenia Putina – Igora Sieczina i Giennadija Timczenkę – ważnych aktywów gazowych, a z drugiej – spadek efektywności funkcjonowania samego Gazpromu. Skuteczności tzw. niezależnych producentów gazu w forsowaniu tej koncepcji dowiodło m.in. przyjęcie ustawy ograniczającej monopol eksportowy Gazpromu w odniesieniu do LNG. Kolejnym krokiem było opublikowanie 23 stycznia 2014 roku na stronie Ministerstwa Energetyki Federacji Rosyjskiej założeń zmian Strategii energetycznej Rosji do 2035 roku (minister energetyki Rosji ma przedstawić ostateczną wersję dokumentu 1 października 2014 roku). Z dokumentu wynika, że jednym z głównych celów polityki energetycznej w najbliższych latach powinno być stymulowanie rozwoju tzw. niezależnych producentów gazu i zapewnienie wszystkim uczestnikom rynku gazowego równego dostępu do infrastruktury przesyłowej zarządzanej przez Gazprom. Również w styczniu 2014 roku media podały, że Rosnieft' zgłosiła wniosek pogłębionej demonopolizacji sektora gazowego do rządu Federacji Rosyjskiej. Wniosek przewidywał, iż w pierwszym etapie miałoby dojść do zapewnienia równego dostępu do sieci gazociągowej dla wszystkich rosyjskich firm działających w rosyjskim sektorze gazowym, a także do umożliwienia im – pilotażowo – eksportu gazu systemem rurociągowym. Kluczowym elementem drugiego etapu byłoby wyodrębnienie – organizacyjne i prawne – podmiotu zarządzającego gazową

infrastrukturą przesyłową; kontrolowana przez państwo spółka miałaby w założeniu zapewnić sprawiedliwy dostęp do sieci gazowej dla wszystkich uczestników rosyjskiego rynku. Poza tym drugi etap objąłby także przyznanie prawa do eksportu gazu systemem rurociągowym wszystkim uczestnikom rynku.

Z jednej strony, analiza założeń programowych mogłaby wskazywać na wolę przeprowadzenia poważniejszej reformy rynku gazowego (szeroka demonopolizacja eksportu gazu, podział Gazpromu polegający na wyodrębnieniu prawnym i organizacyjnym podmiotów odpowiadających za wydobycie i transport surowca). Z drugiej strony jednak dotychczasowe zmiany regulacyjne, w szczególności ustawa o liberalizacji eksportu gazu skroplonego (zredagowana w taki sposób, że jej beneficjentami są *de facto* wyłącznie Novatek i Rosneft') wskazują, że rzeczywistym celem ich wprowadzenia jest przede wszystkim prawne usankcjonowanie rosnących wpływów Novateku i Rosnefti; obie spółki zapowiadają dalszą ekspansję w rosyjskim sektorze gazowym (planowane znaczące zwiększenie wydobycia gazu: Novatek z 62,2 mld m<sup>3</sup> w 2013 roku do 115–120 mld m<sup>3</sup> w roku 2020, a Rosneft' z 21,6 mld m<sup>3</sup> w roku 2013 do 100 mld m<sup>3</sup> w 2020).

Jest wysoce prawdopodobne, że w dalszej perspektywie proces demonopolizacji eksportu rurociągowego obejmie również dostawę gazu na rynek europejski. Będzie to wynikiem nie tylko lobbingu tzw. niezależnych producentów gazu (głównie Novateku, czego ilustracją są słowa Giennadija Timczenki, który podczas międzynarodowego forum gospodarczego w Petersburgu oświadczył, że koncern jest gotów dostarczać gaz do Europy również systemem rurociągowym), ale także strategicznej decyzji rosyjskich władz podyktowanej zmniejszającą się efektywnością Gazpromu i piętrzącymi się wyzwaniami (głównie regulacyjnymi) na rynku europejskim. Specyficzna demonopolizacja rosyjskiej obecności na europejskim rynku gazowym (eksport gazu systemem rurociągowym nie tylko przez Gazprom, ale również przez Novatek czy Rosneft') mogłaby się bowiem okazać użyteczna dla odpierania zarzutów Komisji Europejskiej o naruszanie przez stronę rosyjską unijnych reguł konkurencji oraz przepisów dotyczących liberalizacji rynku gazu UE (przede wszystkim tzw. trzeciego pakietu energetycznego).

## Prognoza

Uwzględniając silną pozycję Igora Sieczina i Giennadija Timczenki w obecnej elicie polityczno-biznesowej, co przekłada się na decyzje podejmowane przez Władimira Putina w sferze energetycznej, jest wysoce prawdopodobne, że plany tzw. niezależnych producentów gazu zostaną zrealizowane, pogłębiając proces „degazpromizacji” rosyjskiego eksportu gazowego. Ostateczny kształt przyjętych rozwiązań będzie jednak swoistym kompromisem uwzględniającym z jednej strony interesy Rosnefti i Novateku, a z drugiej – Gazpromu, który – mimo słabnącej pozycji – nadal wykorzystywany jest przez Kreml do realizacji ważnych celów ekonomicznych (np. współfinansowanie organizacji igrzysk olimpijskich w Soczi) i politycznych (uzależniania warunków dostaw gazu od stanu stosunków politycznych między Rosją a państwem-importerem – jak w przypadku Ukrainy).